

Przyszła S8 do... konfliktu interesów

Napisano dnia: 2020-06-27 20:28:36



POLANICA-ZDRÓJ. Jakkolwiek do wybudowania odcinka drogi ekspresowej S8 z Kłodzka do granicy z Czechami jest jeszcze daleko, to już ten temat zaczyna rozbudzać emocje. Wszystko za sprawą wypowiedzi szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michała Dworczyka podczas spotkania z protestującymi mieszkańcami gminy wiejskiej Kłodzko. Doszło do niego 16 bm. w Wojciechowicach, gdzie wyrazili oni swoje niezadowolenie z faktu preferowania przez inwestora przyszłej drogi S8 pomiędzy Kłodzkiem a Magnicami tzw. korytarza A-2, biegnącego przez obszar tej gminy. M. Dworczyk powiedział w jego trakcie, że jest zwolennikiem tego, aby połączyła ona Wrocław z Wiedniem, przez Boboszów...

Takiemu przebiegowi S8 po ziemi kłodzkiej sprzeciwiają się samorządowcy z jej zachodniej części. Jak mówi burmistrz Polanicy-Zdroju **Mateusz Jellin** - przesłanki historyczne i racjonalność przemawiają za tym, żeby to nadal Kudowa była końcowym i zarazem początkowym miejscem tej ekspresówki.

- Po czeskiej stronie już w Jaromierzu znajduje się budowana autostrada. To raptem kilkanaście kilometrów od granicy z Polską - zauważa M. Jellin. - Droga przez Boboszów? Ona ani po czeskiej, ani po naszej stronie nie spełnia żadnych kryteriów, aby podnieść jej rangę. Przebiega przez tereny mniej zurbanizowane, podczas gdy krajowa nr 8 wiąże ze sobą aż siedem gmin i trzy uzdrowiska w powiecie kłodzkim. Uważam, że nie będzie większego problemu z jej poszerzeniem do wymogów ekspresówki.

Przypomnijmy, że tak w ogóle, to droga krajowa nr 8 jest odcinkiem trasy europejskiej E67, łączącej stolicę Finlandii Helsinki ze stolicą Czech Pragą. Zmiana jej przebiegu wymaga uzgodnień na szczeblu międzynarodowym.

(bwb)